

# DZIENNIK NARODOWY

## Czy chcesz pozbyć się Reumatyzmu, Gośćca?

Lamiące, kłujące bóle w członkach i stawach, opuchnięte członki, okaleczające ręce i nogi, drgawki, kłucie i łamanie w różnych częściach ciała, ba nawet osłabienie oczu jest często skutkiem reumatyzmu i gośćca, które należy koniecznie usunąć, gdyż inaczej choroba stale postępuje

### POLECAM WAM

Zbawienną KURACJĘ DOMOWĄ, rozpuszczającą kwas moczowy, wzmagającą przemianę materii i funkcje wydzielnicze organizmu sporządzoną na drodze sztucznej dokładnie według zbawiennego źródła leczniczego, którym dobroliwa matka przyroda obdarzyła chorych ludzi.

Proszę natychmiast napisać mi, a otrzyma Pan(i) przez jedną z moich składnic urządzonych we wszystkich krajach **zupełnie bezpłatnie** pouczającą broszurkę. Przekonacie się potem sami o nieszkodliwości środka i jego prędkim działaniu.

**Pannonia — Apotheke,**  
Budapest 72, Postfach 83. Abt. H.

## W czasy i polityka na polskim wybrzeżu morskiem

### Legenda Frontu Morges — Marzenie I. Paderewskiego — Duff Cooper gościem ministra Becka w Gdyni

**POWSTANIE AGENCJI ANTY-MASONSKIEJ** spotkało się z nieprzychylnym przyjęciem „Robotnika”, który przyrównał ją do niekoncesjonowanego biura detektywów, podpatrującego nawet mieszkania prywatne.

Jeżeli idzie o samą zasadę — nie godzimy się z „Robotnikiem”. Napewno, kontrola, sięgająca za daleko, nie jest rzeczą dobrą. Trudno jednak zaprzeczyć, że tam, gdzie wchodzi w grę sprawa ważna dla ogółu — a do takich sprawa masonska należy — kontrola publiczna jest uzasadniona. A lepiej jest, aby była ona spełniana przez społeczeństwo — t. j. przedewszystkiem przez opinie publiczną — niż przez państwo — t. j. przez policję.

Z drugiej jednak strony nie jest wcale obojętne, kto taką społeczną kontrolę sprawuje i jak ją sprawuje. W szczególności, należy pamiętać, że prawo społecznej kontroli wkłada na tych, co chcą ją sprawować, ciężar dużej odpowiedzialności i dużych obowiązków. Należy do nich zwłaszcza obowiązek rzetelności, obiektywizmu. Wywiązanie się z tego obowiązku u macnia prawo kontroli; sprzeniewierzenie się mu — przekreśla prawo, a unicestwia kontrolę. (k.)

**KRÓL RUMUŃSKI** zamianował profesora Silvio Dragomira komisarzem generalnym spraw mniejszości narodowych.

W kołach politycznych rumuńskich mówią, że jest to pierwszy krok na drodze do wprowadzenia nowego reżimu mniejszościowego w Rumunię. Prasa angielska i węgierska piszą na ten temat obszerne, wskazując, że projekt statutu narodowościowego w Rumunię jest gotów, składa się z 28 artykułów, ujmujących prawa narodowości w ściśle przepisach.

Należy podkreślić, że władza zwierzchnia rumuńska stara się rozstrzygnąć zagadnienie, zanim ktoś je z wewnątrz lub — co gorzej — z zewnątrz narzuci. Dowodzi to przeczności polityki króla Karola II.

Ze swej strony nie możemy pominąć milczeniem, że przed powzięciem decyzji, jak donoszą depesze, prowadzono w Bukareszcie rozmowy z przedstawicielami mniejszości niemieckiej i węgierskiej. O innych mniejszościach narazie nie mówiono, a przecież są one i pominąć ich nie można. Jest przecież liczna mniejszość polska — rdzenna ludność Bukowiny. Są i inne mniejszości w Rumunię.

Należy przypuszczać, że ograniczenie rozmów wstępnych do Węgrów i Niemców nie świadczy o tem, aby zaprzężony z Warszawą Bukareszt chciał pominąć mniejszość polską przy wprowadzaniu w życie dobrodziejstw statutu mniejszościowego w dziedzinie zagwarantowania praw kulturalnych tej ludności. (r.)

**Losy pewnej „prośby”**  
Przeostrogą dla tych, co rządzić chcą za dużo  
(Patrz art. wstępny na str. 3-ej)

**Rekord „Normandie” pobity**

NOWY JORK. Statek angielski „Queen Mary” przebył przestrzeń z Bishops Rock do Bateauchape Ambrosi w ciągu trzech dni, 20 godzin i 2 minut, bijąc w ten sposób rekord barowca francuskiego „Normandie” o 3 godziny.

Wstęga błękitna pozostaje jednak nadal przy „Normandie”, która trasę z Zachodu na Wschód przebyła z szybkością 31,20 węzłów.

Obchody masowe i wstępne rozmowy przedwyborcze — oto tematy rozmów kół politycznych. Niedawno na tem miejscu, zanotowaliśmy różne informacje z tej dziedziny. Zgodnie z doniesieniami z Krakowa, miejscowy zarząd Stronnictwa Pracy miał rzekomo odmówić udziału w obchodzie Czynu Chłopskiego, organizowanym przez Stronnictwo Ludowe.

Obecnie Stronnictwo Pracy próbuje to doniesienie, komunikując co następuje: „Zarząd wojewódzki Stronnictwa Pracy w Krakowie żadnej uchwały, odnoszącej się do udziału w manifestacji, urządzonej przez Stronnictwo Ludowe nie podejmował. Wprost przeciwnie, zgodnie z dyspozycjami zarządu głównego Stronnictwa Pracy, zalecającymi organizacjom lokalnym branie udziału w uroczystościach, urządzanych przez Stronnictwo Ludowe, zarząd wojewódzki wydał w tym duchu odpowiednie zarządzenie”.

Dotyczy to województwa krakowskiego. Natomiast co się tyczy miasta Krakowa, wyjaśnienie Stronnictwa Pracy brzmi tak:

„Ze względu na szczególne warunki miejscowe postanowiono zorganizować tam samodzielną manifestację, łącznie ze

zawieszoną placówką Związku Hallerczyków”.

Wobec takiego stanowiska Stronnictwa Pracy w stosunku do manifestacji z dn. 15 b. m. w kołach politycznych zwracają uwagę na zasadniczy artykuł p. Adama Romera, zamieszczony na łamach krakowskiego „Głosu Narodu”, a więc organu o kierunku chrześcijańsko-demokratycznym, pod znamienym tytułem „Legenda morżowe”. W artykule

tym szczególną uwagę zwraca ustęp poniższy:

„Wszyscy, którym nasze stanowisko jest niewygodne, ułatwiają sobie walkę wymyślaniem nam od — „frontu Morges”. Termin ten nie odpowiada, jak wiadomo, żadnej istniejącej organizacji, a jest jedynie wyrazem marzeń Paderewskiego o szerokiej koncentracji narodowo-ludowej”.

A więc „front morżowy” — to legenda. Stwierdza to „Głos Narodu” w cytowanym artykule, dodając jako wywód ostateczny:

### Zespół kontrtorpedowców francuskich złożył wizytę w Gdyni

Wczoraj o godz. 8-ej rano przybył do Gdyni pod dowództwem komandanta wojskowej morskiej szkoły w Brest, komandora Bornouff trzy kontrtorpedowce francuskie: „Ja-guar”, „Chacal” i „Leopard”, mając na pokładzie uczniów szkoły morskiej.

Na spotkanie kontrtorpedowców francuskich wyjechali na holowniku „Lew” łącznikowi oficerowie komplementacyjni oraz attaché morski Francji, Guillot.

Wchodząc do portu, zespół francuski oddał salut 21 strzałów, na co odpowiedział O. R. P. „Baityk”. Na-

stępnie zespół francuski oddał salut proporzycykowski dowódcy floty, a O. R. P. „Baityk” oddał również 11-ście strzałów.

O godz. 9-ej okręty francuskie stanęły w basenie Prezydenta, na brzegach którego zgromadziła się liczna publiczność, witając gości francuskich.

W godzinach przedpołudniowych dowódca zespołu francuskiego złożył wizytę dowódcy floty na Oksywię, Komisarzowi Rządu Gdyni, konsulowi francuskiemu w Gdyni, poczem nastąpiły rewizyty.

## Rokowania przy wtórze kanonady

### Sprzeczne relacje o rozmowach japońsko-sowieckich

Dn. 7 b. m. odbyła się w Moskwie druga z kolei rozmowa ambasadora japońskiego Szigemitsu z komisarzem Spraw Zagranicznych Litwinowem. Urzędowe agencje sowieckie — Tass i japońska — Domei podają komunikaty z tej rozmowy, jak zwykle sprzeczne.

Relacje te streszczamy poniżej w istotnych ustępach:

MOSKWA. Po dłuższej wymianie zdań Litwinow sprecyzował propozycję sowiecką w sposób następujący: Działania wojenne zostaną przerwane z chwilą, gdy obie strony przyjmą zobowiązanie nieprzekraczania określonej linii i nie strzelania poza tę linię oraz wycofania swych wojsk, o ile w momencie układu będą się one znajdowały poza tą linią. Za linię taką uznana będzie granica, wskazana na mapie, dołączonej do układu z Chunczang.

W ten sposób przywróci się według tej propozycji status quo, istniejące przed 29 lipca. Po przywróceniu spokoju na granicy, komisja złożona z 2 przedstawicieli Związku Sowieckiego oraz po jednym przedstawicielu Japonii i Mandżurji, uda się na granicę i przystąpi do demarkacji granicy, ustalonej w u-

kładzie z Chunczang i w protokołach oraz mapach doń dołączonych. Ambasador przyrzekł zastanowić się nad przedmiotem rozmowy i porwodzić do tej sprawy.

TOKJO. Ogłoszone przez japońskie M. S. Z. streszczenie rozmowy w Moskwie, podkreśla sprzeczność w oświadczeniach Litwinowa, który z jednej strony powiedział, iż wojska japońskie wycofały się poza linię graniczną, a z drugiej strony

nie może obiecać przerwania wrogich działań, dopóki żołnierze japońscy znajdują się wewnątrz linii granicznej.

Komunikat japoński podkreśla, że Litwinow zajął ujemne stanowisko wobec nowych propozycji japońskich.

TOKJO. Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych stanowczo za przeczą wiadomości, pochodzącej z Moskwy, jakoby wojska sowieckie

odebrały Japończykom Czang-Ku-Feng.

Wszystkie ostatnie ataki sowieckie na pozycje japońskie zostały całkowicie odparte. Armia sowiecka nie uzyskała ani jednego cala terytorjum.

W poniedziałek rano, na wzgórzu Czang-Ku-Feng doszło do walki na bagnety. Sowieccy żołnierze zostali odparci.

Okolo godz. 13-ej wojska sowieckie cofnęły się o 400 mtr. Ozołgi set wieckie, podzielone na 4 grupy, ustawiły się naprzeciwko pozycji japońskich.

Według otrzymanych wiadomości, dowódca 20 rosyjskich czołgów i ich załogi zostali rozstrzelani za dezercję, kiedy usiłowali zająć wygodniejsze pozycje, nie czekając na rozkazy wyższej władzy.

Sily sowieckie walczące na froncie długości 4 mil, liczą dywizję piechoty, 200 tanków i 100 samolotów.

Według komunikatu, ogłoszonego przez ministerstwo Wojny, dziś, o godz. 11 m. 25, dwóch oficerów sowieckich poddało się w pobliżu wschodniej granicy mandżursko-sowieckiej.

### Zderzenie samochodów pod Karłowem i Varami

Attaché prasowy poselstwa R. P. w Pradze ciężko ranny — jego towarzyszka zabita

PRAGA. Attaché prasowy poselstwa R. P. w Pradze Kazimierz Wierzbiański uległ pod Karłowem i Varami katastrofie samochodowej.

P. Wierzbiański doznał złamania podstawy czaszki. Stan jego jest ciężki.

Samochód, którym jechał p. Wierzbiański, zderzył się na ostrym zakręcie z jadącym z przeciwnej strony samochodem — karawanem. Naskutek zderzenia mały wóz p. Wierzbiańskiego zrzucił i

wpadł do rowu do góry kołami.

Jadąca z p. Wierzbiańskim pani została wyrzucona z wozu i poniosła śmierć na miejscu.

Na miejsce katastrofy udał się poseł R. P. Papee, P. Wierzbiański w obecności posła Papee na chwilę odzyskał przytomność.

Według dzisiejszej relacji lekarzy, stan p. Wierzbiańskiego, aczkolwiek bardzo groźny, nie jest jednak beznadziejny.

Sinalco chłodzi — Sinalco skłodzi — Sinalco każdemu dogodzi

(Dokończenie na str. 2-ej)





# Losy pewnej „prośby”

## Przestroga dla tych, co rządzić chcą za dużo

Pewnego upalnego dnia pan minister postanowił odwiedzić swego przyjaciela, starego koleżę pułkowego, towarzysza pierwszych bojów, w jego majątku ziemskim, na prowincji. Pan minister, działając swoim zwyczajem jak najszyciej, radby zawiadomić przyjaciela o swym przybyciu drogą najkrótszą, to znaczy — telefonicznie. Ale w majątku pana X. (tak nazwijmy przyjaciela pana ministra) niema telefonu, — najbliższy znajduje się w odległym o kilometr posterunku policyjnym. Chodzi więc o to, aby pan X. mógł się znaleźć w pewnej oznaczonej godzinie przy aparacie telefonicznym owego posterunku policyjnego.

Sprawa zatem jest względnie prosta. Z gabinetu ministra wyrusza drogą służbową do odnośnego województwa telefonogram, zawierający zlecenie, aby poprosić pana X. na godzinę 18-tą do telefonu posterunku policyjnego N.

Województwo natychmiast przesyła dalszy telefonogram do odnośnego starostwa, ale w tym drugim telefonogramie zlecenie brzmi już trochę inaczej, gdyż zamiast słowa „poprosić” użyty został tutaj termin „sprowadzić”.

Starostwo telefonuje, oczywiście, natychmiast do komendanta posterunku, ale w tej trzeciej redakcji zlecenia zamiast terminu „sprowadzić” użyty zostaje termin: „doprowadzić”.

Wiadomo, jakie znaczenie ma termin „doprowadzić” w gwarze urzędowo-policyjnej: oznacza poprostu — aresztować. Komendant posterunku zatem bez namysłu i zwołki wyprawia do pana X. policjanta z rozkazem doprowadzenia go do posterunku na godzinę 18-tą.

Pan X. przyjmuje policjanta i jego rozkaz nie bez zdumienia i irytacji. Co to znaczy? Jeśli policjant ma do mnie interes, niech się pofatyguje do mnie i na miejscu sprawę wyjaśni... Pan X. odmawia stanowczo udania się z policjantem na posterunek policji.

Policjant wraca z niczem. Wtedy komendant posterunku rusza osobiście, w towarzystwie dwu uzbrojonych podwładnych, do majątku pana X. i tutaj, spotkawszy się ze strony gospodarza z żądaniem wyjaśnień, używa przemocy i (nie precyzujemy szczegółów) siłą „doprowadza” go do posterunku.

O godzinie 18-tej rozlega się dzwonek telefonu. Mówi Warszawa, prosząc pana X. Wtedy uwalnia mu się ręce, aby umożliwić mu wzięcie słuchawki. Następuje rozmowa, której ton, przebieg i konsekwencje łatwo, a raczej trudno sobie wyobrazić.

Nie jest to anegdota. Autentyczność tego wypadku, jakkolwiek w sumarycznej formie naszej relacji mogą być niedociągnięcia, tkwi cała w owym cyklu przemian: poprosić — sprowadzić — doprowadzić.

Cykl ten rzuca światło na styl i myślowość polskiego życia administracyjnego. Przenika je, jak widzimy, specyficzna służbistość, któ-

rej wyniki są odwrotne do zamierzonych, — gdyż chcąc wykonać zlecenie „na 200 procent” wypacza i zmienia intencję władzy zwierzchniej.

Ten cykl przemian odzwierciedla pozatem swoistą psychozę rządzenia, która sprawia, że w trybach naszej administracji ludzka czynność musi się oblec w surowe, rygorystyczne kształty urzędowego przymusu.

W rezultacie, ludzka czynność, to znaczy czynność uprzejma, delikatna, wyrozumiała, giętka i dbała o niuanse, staje się jakże trudna w ramach naszej administracji, gdzie cechom tym sprzeciwia się tak wielbiony u nas rygor urzędowy.

Rząd, chcący przeprowadzić ludzką czynność — a przecież na niej opiera się rząd rozumny i mocny — nie może być pewien właściwego ujęcia swych intencji w machinie

biurokratycznej, gdzie „poprosić” zamienia się fatalnie w „doprowadzić”.

Jesteśmy dalecy od chęci generalizowania. Nie sądzimy, aby w zastępach naszej administracji, zwłaszcza na jej szczytach, nie było jednostek dodatnich, urzędników inteligentnych i swiatłych, zdolnych zrozumieć ducha zamierzeń rządu. Ale w nadmiernie rozrośłym aparacie administracyjnym jednostki te z konieczności stanowiąc muszą znikomą mniejszość; im większy aparat, tem niższy jest jego poziom przeciętny, im większy tłok w urzędach, tem większy jest strach o „posadę”, przecięganie się w serwilizmie, skłonność do bezdusznego formalizmu. W tej atmosferze urzędowania staje się kultem urzędowania, zarządzanie rodzi terror zarządzania, groźne tryby, w których najlepsza intencja rządu musi ulec

znieszczeniu, w których zwykła „prośba” przerobiona zostaje na rozkaz „doprowadzenia”.

Jeśli taki jest los „prośby”, to cóż dopiero się dzieje, gdy rząd wy daje coś bardziej stanowczego: polecenie, wezwanie lub nakaz. Widzimy codziennie, w szeregu dziedzin życia, w jakiej formie dociera do oby watela zarządzanie które przeżyło wszystkie pokłady administracji.

Liczna i skomplikowana biurokracja jest ciężką kłódą na drodze między rządem i obywatelem. Jest ona nieodrodnym dzieckiem wyolbrzymionej zasady rządzenia, idei wszechobecności i wszechpotęgi rządu. Rządzić za dużo, to z konieczności rządzić źle. Tem gorzej, gdy, tak jak w Polsce, dobre chęci i zamiary rządu utykają w ciężkim i zgrzytliwym mechanizmie administracyjnym.

S. B.

# Równouprawnienie Bułgarji

## Znaczenie układu w Salonikach

Układ podpisany w Salonikach w dn. 31 lipca przez p. Metaxasa, premiera rządu greckiego, w charakterze przewodniczącego Entente'yi bałkańskiej i premiera i min. spraw zagranicznych Bułgarji p. Klosselwanowa, ma doniosłe znaczenie zarówno dla stosunków na Bałkanach, jak i ogólnej sytuacji międzynarodowej. Należy przypomnieć, że Entente bałkańska stanowi porozumienie 4-ch państw, mianowicie Turcji, Grecji, Jugosławji i Rumunii. Wciągnięcie do tego porozumienia, gwarantującego pokój w ongiś wiecznie wrzącym kotle bałkańskim, Bułgarji, trafiało dotychczas na przeszkodę. I to nie dlatego, aby Bułgarja nie była nawskroś i głęboko pacyfistycznie usposobiona, lecz dlatego, że Bułgarja nie chciała przez przystąpienie do czwóroporozumienia bałkańskiego, aprobować dyskryminujących ją klauzuli traktatu w Neuilly.

Układ w Salonikach jedną z takich klauzul unicestwił za zgodą wszystkich zainteresowanych, z wie dzą i aprobatą wielkich mocarstw zachodnich W. Brytanji i Francji. Ciekawe oświetlenie układu salonickiego podaje na łamach paryskiego „L'Ordre” znany publicysta francuski Pertinax.

Bułgarja — pisze on — będzie odtąd zwolniona od klauzul rozbrojeniowych traktatu w Neuilly. Znikają więc ograniczenia suwerenności, które jej narzucono, w Tracji, wzdłuż granicy z Grecją i Turcją przez utworzenie strefy zdemilitaryzowanej. Entente'a Bałkańska, rezygnując z tych przepisów traktatu, właściwie godzi się z faktem już dokonanym... Ale doniosłem jest, iż rząd sofijski zgodził się na niewypowiedziane jednostronne umowy, nie idąc za przykładem Niemiec, a raczej naśladując Turcję, która w 1936 r., naskutek umowy o cieśninach uzyskała rewizję traktatu w Lozannie.

Klauzulą zasadniczą umowy w Salonikach jest zobowiązanie sygnatariuszy traktatu o nieuciekaniu się do siły w wzajemnych stosunkach. Wpływa to na zmianę paktu Entente'yi bałkańskiej z 1934 r., który przewidywał współdziałanie wojskowe 4-ch kontrahentów przeciw wszelkiej próbie zmiany istniejących granic przez Bułgarję. Toczyły się nawet rokowania o konwencje wojskowe turecko-rumuńską i turecko-jugosłowiańską dla wykonania tego paktu. Dziś staje się to zbędne. Czy zastąpi te dawne umo-

wy traktat o wzajemnej pomocy, w którym udział weźmie Bułgarja; trudno dziś powiedzieć, jak pisze Pertinax. Zresztą już traktat jugosłowiańsko-bułgarski ze stycznia roku 1937 stanowił o wzajemnym wyrzeczeniu się wojny w stosunkach między Bułgarją a Jugosławją.

W każdym razie — pisze Pertinax — akt salonicki z dn. 31 lipca — łagodzi wszystkie rozbieżności bałkańskie. Bułgarja wchodzi do koła bałkańskiego. Pakt bałkański stanowił pewnego rodzaju zapórę przez ingerencję państw z zewnątrz Bałkanów, Niemiec, Włoch, Grecji. Jedynie ta ostatnia była zwolniona od działań wojennych w razie, gdyby Włochy stały się wspólnym przeciwnikiem.

Oczywiście, że ten system już był naruszony w umowie, zawartej z Włochami przez rząd p. Stojadino-wicza w marcu 1937 r. Jednakże układ salonicki powstrzymuje rozpad, z jakim mogły podążyć tendencje rządu jugosłowiańskiego.

Na zakończenie p. Pertinax podkreśla, że zbrojenia Francji i Wielkiej Brytanji, a także zaufanie, które budzi ich wspólna polityka, czynią z mocarstw zachodnich czynnik decydujący na Bałkanach.

# Strach przed U.S.A.

## na łamach prasy niemieckiej

„Völkischer Beobachter” urzędowy organ partji narodowo-socjalistycznej III-iej Rzeszy przyznał niedawno, że stosunki Niemiec ze Stanami Zjednoczonymi są niezadawalające. Pismo berlińskie cała odpowiedzialność za taki stan rzeczy składa na Waszyngton, na politykę prezydenta Roosevelta.

Ten stan rzeczy trapi mocno polityków niemieckich. Oto czasopismo „Geopolitik” które jest organem rozważań zasadniczych niemieckiego M. S. Z. poświęca temu zagadnieniu ciekawe wywody.

„Nie trzeba zapominać — pisze „Geopolitik” — że Stany Zjednoczone znajdują się w położeniu wśród dwóch oceanów; w razie wojny Ameryka może przeprowadzić mobilizację w sposób bardzo precyzyjny pod osłoną dwóch oce-

anów. Nasze gorzkie doświadczenie uczy nas, z jaką skutecznością i szybkością odbywa się ta mobilizacja. Musimy pamiętać, że młodzież amerykańska jest wyćwiczoną w sporcie, znajdującym się na bardzo wysokim poziomie, że jest to młodzież zdrowa i waleczna, a

PROSZKI KOGUTEK  
Leczenie grypy, przeziębienia, bóle głowy, zębów itp.  
GASECKIEGO

rozpowszechniony pacyfizm lewicy znikłby odrazu wobec wojny przed stawionej jako antyfaszystowska i zastąpiłby go antyfasyzm militarny.

W okręgach, których położenie nie pozwalałoby w razach nagłych na gotowość obrony, jak np. na wybrzeżu Kalifornji nad kanałem Panamskim, w Alasce, na wyspach Aleuckich i na Hawajach, stan przygotowań wojennych jest bardzo daleko posunięty i nieustannie wzmacniany z pomocą wielkich zasobów finansowych. Wielkie manewry 1938 r. pozwoliły na sprawdzenie stanu tych brojeń i floty wojennej. Przeniesienie manewrów floty w 1939 r. na Atlantyk świadczy, że front Stanów Zjednoczonych jest wymie- rzony nie tylko w stronę Azji”.

### PO POLSKU NIE WOLNO

Polacy w Niemczech żyją pod grzą zbliżającego się z każdym miesiącem spisu ludności, którego termin wyznaczono na 17 maja r. 1939. Niemcy w ciągu tego okresu postanowili sobie per fas et nefas zmniejszyć ilość rdzennej ludności polskiej, zamieszkałej na ziemiach Rzeszy.

W „I. K. C.” czytamy: „Obecnie Związek Polaków w Niemczech wysłał do władz dwie interwencje, ilustrujące wymownie uporczywe niemieckie usiłowanie w kierunku wynarodowienia Polaków w Rzeszy. Jedną przysłała przemówienie funkcjonariusza partyjnego, kierownika wykształcenia w Kłęczynie, brzmiące, jak następuje:

„Wszystcy mają mówić po niemiecku, a także rodzice do swych dzieci (III). W przyszłości tak, czy owak, będzie się tu mówić tylko po niemiecku. Jeszcze tylko kilka lat, a nikt nie będzie tutaj mówił po polsku. Dlaczego przedłużać ten okres? Kto się przy spisie ludności przyzna do polskości, albo do członkostwa Związku Polaków, ten musi Niemcy opuścić i pójść do Polski. Taki niech nie liczy na udzielenie jakiejś zapomogi czy to dla dzieci, czy też zimowej”.

Na miły Bóg, toż to przecie jak za czasów Albrechta Niedźwiedzia... Jak wynika z treści drugiej interwencji Związku

„w powiecie oleskim na Śląsku odbywają się po wszech zebrania Związku Niemieckiego Wschodu („Band Deutscher Osten”), na których mówcy podkreślają z naciskiem, że ludność tamtejsza jest niemiecka i wszyscy przy spisie ludności muszą się zadeklarować jako Niemcy (!). Ten sam Związek rozpoczyna wśród ludności polskiej, jakoby spisu ludności był plebiscytem i sugeruje jej, iż nie będzie to przyznanie się do narodowości, lecz do państwa”.

A możeby tak wszystkim Polakom w Niemczech przed spisem zastrzyknąć skopolaminy? Wtedy wynik byłby jeszcze pewniejszy.

### I NAZYWA SIĘ PAWEŁ WOJTYCZKA

„Polonia” katowicka donosi: „Policja w Wielkich Hajdukach aresztowała w piątek popołudniu urzędnika magistratu katowickiego, 33-letniego Pawła Wojtyczkę, który jadąc tramwajem z Chorzowa do Wielkich Hajduków, do puścił się zniewagi państwa.

Wojtyczka w stanie podchmielonym wykrzykiwał m. in.: „Górny Śląsk jest niemiecki”.

Wojtyczkę osadzono w areszcie policyjnym, skąd po przesłuchaniu, przekazany zostanie do dyspozycji władz sądowych”.

I taki pan nazywa się Paweł Wojtyczka! No, no! A możeby go tak oddać Niemcom. Niech idzie na kar toflany chleb i masło z tranu wielorybiego.

### BRAWO, ŻARZĄD GMINY WASILISZKI!

„W części pow. lidzkiego, graniczącej z pow. szczuczynskim, ze względu na brak kolei, ruch komunikacyjny i transportowy odbywa się autobusami. Nic też dziwnego, że nagle unteruchomienie komunikacji na linii Wasiliszki — Sobakince do Lidy, wywołało ogromne rozgoryczenie wśród okolicznych mieszkańców. Przyczyna przerwania komunikacji na omawianej linii jest wielce charakterystyczna. Mianowicie pewnego poranka kierowca autobusowy ze zdziwieniem stwierdził, że główna ulica, przechodząca przez Wasiliszki została zaorana. Zwyczajnie, zaorana, jak kawał pola”.

Stanowczo, zarząd gminy Wasiliszki powinien otrzymać jakieś odznaczenie za... wybitne zasługi dla motoryzacji kraju.

### Złot Sokolstwa polskiego we Francji

W dniach 14 i 15 sierpnia r. b. organizowany zostanie w Ostricourt (Francja) VIII złot Sokolstwa polskiego Francji, Belgji i Holandji. Złot odbędzie się pod protektorem ambasadora R. P. w Paryżu i ministra Wychowania Fizycznego Republiki Francuskiej.

# Zwiedzamy plaże nad Wisłą

## Rozkosze i udreki „Varsovie-les-bains”

Wobec ustalonej tropikalnej pogody Wisła roi się, nawet w dnie powszednie, od ludzi w kostiumach kąpielowych. A cóż dopiero w niedziele!

### DOBROCZYNNY MIELIZNY

Całe szczęście, że woda opadła i dno Wisły prześwieca powyżej mostu Poniatowskiego szerokimi łysinami mielizn. Tysiące ludzi, żadnych ochłody, a nie mogących pomieścić się na jedynej plaży prywatnej, jaka jeszcze pozostała, pokryły różnobarwnymi plamkami kostiumów owe płytsze przestrzenie, okupując piaskiste wysepki na cały dzień.

### SZTUKA TOPIENIA SIĘ...

Obecny, niski poziom wody wyklucza, jakby się zdawało, wszelkie niebezpieczeństwo, bo w trzech czwartych koryta Wisły woda jest po pas albo jeszcze niżej. Cóż, kiedy zawsze znajdują się tacy, którym to nie wystarczy! Nie umieją najczęściej pływać, idą oni w poprzek prądu, szukają „lepszej wody” i znajdują ją w bystrym nurcie, który porwany śmiałków. Dobrze jeszcze, kiedy porwany zdąży zawołać: „Na pomoc!” z łaskawości kajaków zawsze wychyli się czyjaś dłoń zbawcza, albo tonący uczepli się wiosła. Gorzej, gdy taki luzak, odbiegłszy od stada, znikną pod wodą, nie zdążywszy nawet krzyknąć!

Sztuka topienia się w płytkiej — napózór — wodzie, wobec tysięcy świadków, stoi na Wiśle pod Warszawą bardzo wysoko. Rozwija się ona wciąż, pomimo wysiłku trzech motorówek policyjnych, uganiających się za ludźmi, którzy wlażą do wody w miejscach nie dozwolonych.

### ZAKAZANA WISŁA

A ponieważ miejsce dozwolonych jest bardzo mało, więc formalnie jest Wisła prawie zupełnie „zakazana”. Wolno usiąść na brzegu i patrzeć na wodę. Ale kąpać się nie wolno. Z wyjątkiem „dzikich plaż”, których jest niewiele. Jedną na Sikierekach, dla Czerniakowa, drugą przy moście kolejowym dla Pelcowizny...

Rezultat? Prawie wszyscy kąpią się nielegalnie. Wypryskują z wody ilekroć zbliża się łódź policyjna. Kto nie zdąży uciec, tego czeka protokół i grzywna. Dwóch, trzech maruderów „placi” za tysiące. Gdy tylko łódź z „władzą” odpłynie, znowu zaczyna się nielegalna kąpiel. Ten stan rzeczy jest podwójnie ujemny: przyzwyczajają ludzi do obchodzenia prawa i sprzyja wypadkom.

Wniosek? Żeby przeprowadzić skuteczną blokadę brzegów, gdzie kąpiel nie jest dozwolona, należałoby liczbę łodzi strażniczych pomnożyć przez 10. Albo też pomnożyć o 10 liczbę istniejących plaż...

### JEDYNA PLAŻA PRYWATNA

W r. bieżącym, na całej przestrzeni Wisły pod Warszawą, czynna jest tylko jedna plaża prywatna, na którą wejście kosztuje 50 gr. Gdyby i ją zniesiono, jak zniesiono „Poniatówkę”, to niestowarzyszony (w klubach) amator kąpiel miałby już do wyboru albo jedną z „dzikich plaż” (gdzie grasują złodzieje ubrań, złóżonych na piasku), albo przekroczenie „blokady” policyjnej i ryzyko grzywny (dochożące do 50 zł.). Jedyna istniejąca jeszcze plaża prywatna jest w pogodnie niedzielę przepelniona po brzegi. Pomimo poważnych usterek w położeniu (żeby dostać się na wodę, trzeba przebrnąć przez błoto) i w instalacjach, oddawana nie odnawianych, jest ona dla Warszawy istnem dobrodziejstwem.

### SMUTNY KONIEC „PONIA-TÓWKI”

Każda plaża — z kabinami, szatniami, dozorem, restauracją, muzyką, dancinżem, łódkami do wynajęcia, terenem do sportów i gimnasty-

ki — jest bądź co bądź oazą kultury na dzikich, niestety, brzegach „królowej rzek polskich”. Jednakże te oazy tępi się, a na ich miejscu powstają znowu dzungle, w których gnieźdzą się męty społeczne.

Taki był los plaży „Poniatówki”. Podobno parkan tej plaży zasłaniał Widok na Wisłę. Teraz widok, owszem, jest: przez ażurową kratkę mogą spacerowicze z wału Miedzyskiego kontemlować teren, porosły dzikimi krzakami, gdzie bławakują gromady tubylców, racząc się wodką i roznieglizowanych nader prymitywnie.

To samo dzieje się na terenach sąsiednich, skąd wyrugowano kluby wioślarskie i pływakie „Skra”, „Ymca”, „Pocztowców” itd.

Pomimo całego naszego optymizmu nie dostrzegamy w tych zmianach postępu cywilizacji czy, jak to się obecnie mówi, urbanizacji brzegów Wisły. Przeciwnie — kultura na tym odcinku cofnęła się o 15 lat wstecz. Mamy, co prawda, wyłaną asfaltem jezdnię na wale i ażurową drucianą siatkę, ale za tą siatką jest dzika dżungla zamiast klubów i plaż.

### „VARSOVIE — LES — BAINS”

Minąwszy pustkowie z ogromnym, rdzewiejącym na brzegu pontonem, świadectwem minionej ery cywilizacji, wkraczamy do sąsiedniej plaży. W porównaniu z podobnymi instalacjami Wiednia czy Budapesztu, albo

## Złodowaciale zwłoki alpinisty

### odnalazła ekspedycja niemiecka w Himalajach

Jak donoszą z Monachjum, nadeszła tam wiadomość, że wobec wyjątkowo niekorzystnych warunków atmosferycznych ekspedycja niemiecka, która usiłowała osiągnąć szczyt Nanga - Parbat w Himalajach, była zmuszona porzucić ten zamiar.

Trzech członków ekspedycji na-

trafiło na leżące w śniegu, a odgrzebane częściowo przez wicher złodowaciale zwłoki Willi Merkela i przewodnika Gaylay — członków niemieckiej ekspedycji z 1934 roku, których dotychczas, pomimo długotrwałych poszukiwań nie znaleziono.

## Tajemnica Marsa

### Czy przeniknie ją największy teleskop świata

Na górze Palomar w Kalifornji zainstalowany będzie największy teleskop na świecie. Dzięki temu teleskopowi można będzie objąć okiem ludzkim ponad tysiąc mil-

jonów gwiazd. Astronomowie przypuszczają, iż przy pomocy gigantycznego teleskopu będzie można rozwiązać zagadkę kanałów na Marsie.

## 155 milionów dolarów Koszt nowojorskiej wystawy światowej

Na ogólną liczbę zaproszonych do wzięcia udziału w wystawie 65-ciu państw, 56 krajów wyraziło swą zgodę, a zatem w przyszłorocznej wystawie nowojorskiej weźmie udział o 15 państw więcej niż na wystawie światowej w Paryżu w r. 1937.

Ogólny koszt związany z budową pawilonów poszczególnych państw i firm, obliczany jest do chwili otwarcia wystawy na 155 milionów dolarów.

## Największa zapora wodna w Europie

Jak wiadomo, budowana obecnie wielka zapora wodna w Rożnowie na Dunajcu należeć będzie do największych tego rodzaju konstrukcyj w Europie. Pierwszeństwo należy jednak do gigantycznej zapory w Mares (Francja).

Zapora ta wznosi się do wysokości 75 mtr. powyżej poziomu rzeki Dordegue, a 90 mtr. od fundamentów oraz mierzy 247 m. szerokości u podstawy.

Ze względu na Mares powstał wielki zbiornik 45 milionów metrów sześć. wody, a ilość energii elektrycznej, jaką w ten sposób można w ciągu roku wyprodukować sięga 300 milionów kWh.

## POLKI Z AMERYKI W WARSZAWIE

W Warszawie bawiła ostatnio wycieczka Związku Polek w Ameryce, która po przybyciu do Gdyni na m/s. „Piłsudski”, zwiędziła już uprzednio Poznań, Częstochowę, Katowice, Kraków, Ząbki i Łwów. Uczestniczki wycieczki złożyły sergery wizyt, przyjęte były m. in. w Światowym Związku Polek w Zagranicy, zwiędziły stolicę i Wilanów bieżącym autokarem „Orbis”.

Oficjalnym zakończeniem wycieczki było przyjęcie w Gospodzie pod „Złotą Kaczką”, wydane przez „Orbis”, który przeprowadził całkowitą organizację podróży naszych rodaczek z Ameryki.

Kierowniczką wycieczki pp. prezeska Gawarecka i prezeska Danecka wyraziły na ręce przedstawicieli „Orbisu” tak najszerzej podziękowania za troskliwą opiekę i znakomitą organizację podróży.

Kiedy wrócimy do Ameryki, namawiać będziemy wszystkich, aby wybierając się do Polski, udawali się pod opiekę „Orbisu” — oświadczyła p. prezeska Gawarecka. P. prezeska Danecka, która bawi w Polsce już piątą raz a pierwszy raz przybyła z wycieczką „Orbisu”, stwierdziła również, że jeśli przybędzie jeszcze do kraju, to tylko pod opieką naszego narodowego biura podróży.

## Dr. MARCELI DOBRZYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i płciowe  
Pierackiego 15 m. 4, tel. 690-93  
Przyjmuje od 9 — 2 i 5 — 8 w

## MARJAŃ MALKOWSKI

45

# Maska profesora Brandla

## POWIEŚĆ

— Jestem bardzo wdzięczny za troskliwość — odrzekł obojętnie profesor.

— Podziwiałam cię zawsze Auguste i dziś... Jesteś dla mnie czasami więcej niż człowiekiem. Mam kult dla twojej pracy... Może to śmieszne, ale tak chciałam, choćby w drobniączkach, przyczynić się... ułatwić ci... pomoc...

Głos jej niski brzmiał miękko, aksamitnie, gwałt się sprężyste w kunsztownych modulacjach.

— Jesteś skryty tak, jak i Krystyna. Ona zawsze miała przedemną tajemnicę... Miała je i przed tobą... Nie może jednak żyć człowiek nie ufając całkowicie jakiejś drugiej, bliskiej istocie...

— Mówisz o Krystynie?

— Mówię o tobie, Auguste...

— Starzy ludzie nie mają zbyt wiele tajemnic, by ich sami dzwigać nie mogli. A ja jestem stary, Ludwiko...

— Nie chcesz być ze mną szcze-

ry...

— Spóźniłeś się moja droga... Nie chciałam, abyś z mojej winy miała popsuty wieczór... Ludwika Padulowa podniosła się; usta jej stały się wąskie, zwięzły się zrenice.

— Masz rację, czas na mnie. Dostałam ulgowe bilety na koncert, więc nie mogłam oprzeć się pokusie... Wiesz, że nie narzekam nigdy na zbyt wiele pieniędzy.

Podeszła do lustra i długo nakładała czarny aksamitny kapelusz. Potem wolno wciągała rękawiczki... Profesor Brandl pomógł jej włożyć płaszcz. Kobieta patrzyła przez chwilę w milczeniu w nieruchomą, nieodgadzioną twarz mężczyzny...

— Czy pamiętasz willę „Dorotkę”? — przemówiła ciepło. — Byłam tam tego lata... Nie zmieniła się wiele, tylko kwiaty nie takie piękne, jak za naszych czasów i zamiast sztachet, siatka żelazna... Ach Auguste, tamte cza-

sy... nigdy nie byłam tak szczęśliwa, jak wtedy... myślę, że wszyscy troje byliśmy wtedy szczęśliwi. Przyjeżdżałeś po nas samochodem po mnie i po Krystynie...

Profesor Brandl cofnął się do stołu, wziął z niego jedwabną torebkę i podał ją Padulowej.

— Jesteś jeszcze za młoda by żyć wspomnieniami, Ludwiko. Dobranoc!

— Dobranoc Auguste... odpowiedziała i szła ku drzwiom szleszcząc jedwabiem sukni. Padal deszcz i Weronika musiała iść po samochód. Unosząc wysoko fałdy sukni Padulowa zesłała na chodnik i głośno poleciła szoferowi:

— Do Filharmonji!

Wsiadła ostrożnie, by nie pognieść sukni. Auto ruszyło z miejsca. Przejechali już kilka ulic, gdy Padulowa zapukała w szybę i rozkazała szoferowi:

— Pojedź pan do Cafe Orchidea, tylko przędko!

Szofer skinął głową; drobny deszcz wciąż bił o szybę wozu.

Cafe Orchidea posiadała małą scenkę dla występów kabaretowych, niewielki parkiet do tańców, metalowe stoliki ze szklanymi blatami i szereg łóż naokoło sali, wybitych szkarlatnym jedwabiem.

Kelner w białym bezpołym fraczku poprowadził Padulową do jednej z owych łóż i odchylił przed nią muslinową, przezroczystą firankę.

Orkiestra grała angielskiego walca i różowa krynolinka tancerki zamiałała deski sceny.

Mężczyzna, który podniósł się, aby przywitać Ludwikę — pochylał pomadą, perfumami i tytoniem. Twarz miał młodą starannie przypudrowaną, na interesującą bladeść, czernione brwi, cienie pod oczami i inenswvnie czerwone usta. Ciemne włosy zlezione brylantyna lśniły jak polakierowane.

— Cheesz zatańczyć?

— Nie.

— Naniiesz się wina?

— Owszem.

Podniósł do ust wysmukły kieliszek i piła długo, chciwie, aż do dna.

— Zapalisz?

— Tak. Dziękuję ci... Zaciągnę-

ła się dymem. Muzyka przestała grać, gwar rozmów napełnił salę dopóki nie odezwała się znowu orkiestra.

— Teraz możemy pomówić o interesach...

Płytką nisza łoży za przezroczystą firanką ogarniała ich jedwabnym wnętrzem.

— Miałam dziś ciężki dzień...

— To znaczy, nie powiodło ci się znowu...

Mężczyzna zmarszczył brwi i zaciął usta. Mówiąc, nie poruszał prawie wargami.

— Powiedz lepiej od razu, że nie dasz sobie rady.

— Jesteś niesprawiedliwy. Muszę być ostrożna... Nie wolno nam się narażać! Nie moja wina, mój plan był doskonały.

— Nasz plan — poprawił mężczyzna.

Uśmiechnęła się trochę wyniosło.

— Nie mogliśmy przecież przewidzieć, że ten idjota wpadnie pod autobus właśnie wtedy, gdy byliśmy już tak bliscy zdobycia dowodów...

— Tobi i tak już nie nie zmieniło — przerwał mężczyzna — przecież to stało się już po...

(d. c. n.)

Pięć lat

biorąc

wogóle p

stko zale

go się uż

świadectw

człowiek

wylegitym

Towarz

wy Publ

nych w t

nie wobe

go własn

Co zrob

młoda org

lat? Mł

to zaraz

dnia, kie

nie budow

we były z

ce, a sam

ów obowi

dysonowa

pozycjami

A potrz

mie. Niet

szkoł. Pot

każ dla n

kali czas

gorszych

wypadki

— dosłow

Pienięd

nie rząd,

to mogli j

watni — s

no się wię

wielka mus

fiarność, w

lek propaga

pięciu lat

rzystwo zd

były już cz

1929 dawno

siemnaście

kwotę, jak

na nasze ul

wrotną.

Co zbroj

A więc prze

żono do wy

ków szkolny

wie 6000 iz

1200 miesz

Dodajmy do

głym w bu

770 budynk

cze 2000 izb

szkań dla n

Ogółem w

pięciolecia

szkolnych k

hansowej To

darciu tej z

przybyło r

8.200 izb sz

kań dla nau

Jeśli zaś

Przyrost og

Przestrzeni

konamy się

rozmach w

szkolnictwa

się dopiero

talności prze

dziś zdaje ra

czeństwa.

A teraz jes

ni drogami

do tych mil

To napewno

brać takie su

ig” je od

Wiemy — do

Towarzystw

starta, wypr

przez kilka

Dołecznych

# Państwo czy społeczeństwo

## Fundusze na budowę szkół muszą się znaleźć w budżecie państwowym

### Jubileusz Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

Pięć lat — to okres, zasadniczo biorąc, dość krótki. Ale czas — to wogóle pojęcie rozciągłe. Wszystko zależy od tego na co i jak go się użyje. Jedynie miarodajnym świadectwem są wyniki, któremi człowiek czy organizacja mogą się wylegitymować przy sprawozdaniu.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w tej chwili zdaje sprawozdanie nie wobec społeczeństwa z takiego właśnie okresu.

Co zrobiła, czego dokonała ta młoda organizacja w ciągu pięciu lat? Młoda, bo przecież ten okres to zarazem jej wiek. W tych dniach właśnie minęło pięć lat od dnia, kiedy założyla ją garstka zapaleńców — ideowców, działaczy społeczno - oświatowych.

Zadanie, którego się podjęła nowa organizacja, nie było wcale łatwe. Chodziło przecież o ożywienie budownictwa szkół powszechnych, których potrzeba było z każdym rokiem coraz więcej, a których nie budowano, bo dotacje skarbowe były zupełnie niewystarczające, a samorządy, na które ustawa obowiązek przerzuciła, też nie dysponowały w swych budżetach pozycjami na ten cel.

A potrzeby były wprost olbrzymie. Nietylko w zakresie budowy szkół. Potrzeba było także mieszkań dla nauczycieli, którzy mieszkali czasami w warunkach jaknajgorszych, niekiedy nawet — i te wypadki wcale nie były rzadkością — dosłownie kątem.

Pieniądzy na to nie było. Jeśli nie rząd, jeśli nie samorządy — to mogli je dać tylko ludzie prywatni — społeczeństwo. Odwołać się więc do społeczeństwa. I wielka musiała być doprawdy ofiarność, wielki musiał być wysiłek propagandowy, skoro w ciągu pięciu lat swego istnienia Towarzystwo zdołało zebrać — to nie były już czasy „prosperity”, rok 1929 dawno minął — przeszło ośmiennacie milionów złotych — kwotę, jak na nasze stosunki, jak na nasze ubogie czasy, wprost zawrotną.

Co zrobiono za te pieniądze? — A więc przedewszystkiem dopomóżono do wykończenia 1623 budynków szkolnych, mieszczących prawie 6000 izb dla nauki, i blisko 1200 mieszkań dla nauczycieli. Dodajmy do tego, że w roku ubiegłym w budowie znajdowało się 770 budynków, zawierających jeszcze 2000 izb szkolnych i 950 mieszkań dla nauczycieli.

Ogółem więc w ciągu minionego pięciolecia prawie 200 budynków szkolnych korzystano z pomocy finansowej Towarzystwa. Dzięki pomocy tej zasłużonej organizacji przybyło naszemu szkolnictwu 8.200 izb szkolnych i 2100 mieszkań dla nauczycieli.

Jeśli zaś porównamy z tem przyrost ogólny izb szkolnych na przestrzeni dwudziestolecia, przekonamy się wówczas, że właściwy rozmach w ruchu budowlanym szkolnictwa powszechnego datuje się dopiero od czasu podjęcia działalności przez Towarzystwo, które dziś zdaje rachunek wobec społeczeństwa.

A teraz jest dość ciekawe jakimi drogami organizacja ta doszła do tych milionowych funduszy. To napewno poszło nie łatwo zebrać takie sumy, niejako „wydukać” je od społeczeństwa — jak wjemy — dość „ubogiego”.

Towarzystwo poszło drogą już startą, wypróbowaną, stosowaną przez kilka wielkich organizacyj społecznych — drogą zbierania o-

fiar najdrobniejszych, nie za bardzo obciążających, a jednocześnie stałych, stanowiących więc względnie pewne źródło stałego dopływu środków. To były składki członkowskie.

I tu należy się uznanie zarówno umiejętnościom propagandowym Towarzystwa, jak i wyrobieniu samego społeczeństwa, które musiało być naprawdę duże, skoro lista członkowska obejmuje prawie ćwierć miliona nazwisk. I tych nazwisk wciąż przybywa. W ciągu

ostatnich dwóch lat przyrost roczny wynosił około 10.000 nazwisk. Jeśli tak pójdzie dalej, to można przewidywać, że już w niedalekiej przyszłości, dzięki wysiłkom Towarzystwa i ofiarności społeczeństwa, zlikwidowane będą nareszcie rażące braki naszego szkolnictwa powszechnego.

A teraz na zakończenie — mała uwaga. Otóż, przeglądając sprawozdanie Towarzystwa, zapoznając się z tą jego działalnością i z tym wcale interesującym bilansem fi-

nsowym, nie podobna się oprzeć wrażeniu, że coś tu przecież jest nie w porządku.

Nauczyciel musi mieć odpowiednie mieszkanie. Dzieci w wieku szkolnym nie mogą waleśać się bez nauki z braku izb szkolnych. Jedno i drugie musimy mieć. Ale na to wszystko trzeba znaleźć fundusze w ramach ogólnopaństwowych, w ramach budżetu, w ramach wydatków ministerstwa oświecenia.

J. M. T.

Wielokrotnie stwierdzono działanie skuteczne SOLI MORSZYNSKIEJ lub WODY GORKIEJ MORSZYNSKIEJ w schorzeniach organów trawiennych, wątroby i przy złej przemianie materii. Ządać w aptekach i składach aptecznych.

336

## K. S. Stanisławski

### Mistrz nowej sceny

Zmarły w Moskwie K. S. Stanisławski był wielkim artystą, był inspiratorem i ojcem duchowym wielkiej epoki teatru — nie tylko rosyjskiego. Ale epoka ta umarła w zgiełku wojny; Stanisławski, ten ostatni mohikanin przedwojennej kultury rosyjskiej, przeżył swoją sławę i samego siebie. W ostatnich latach był już tylko wspomnieniem minionej glorii, zabronzowanym za życia gestem scenicznym.

Twórca i kierownik Moskiewskiego Teatru Artystycznego znalazł sławy najbardziej autentycznej, gdyż nazwisko jego było w przedwojennym dziesięcioleciu symbolem potężnego prądu, wykładnikiem pewnego zespołu pojęć estetycznych. Mówiło się „teatr Stanisławskiego” tak jak mówi się „teatr elzbietański” albo „teatr meiningenczyków”, albo „teatr Antoine’a”. Termin ten oznaczał pewien styl, a nadać styl teatralnej masce swej epoki — to osiągnięcie niemałe. Dzisiaj, choć przewyciężony, należy przecież do rzędu wielkich stylów historycznych. Na imię mu naturalizm. Z biegiem lat pojęcie teatru naturalistycznego zostało spłycone, zwołone do funkcji ślepego naśladowania rzeczywistości, podpatrywania życia przez dziurkę od klucza. „Przeżywanie” — naturalizm psychologiczny — stało się aktorską manierą, której nie moglibyśmy dzisiaj znieść w świetle ramy. Ale Stanisławski przyszedł do teatru w okresie, kiedy na scenie rosyjskiej pano-

szyl się i kostniał martwy akademizm, rutyna oparta na zbutwiałych konwencjach. Z jednej strony — kolumna prowincjonalnego tragizmu, z drugiej — dydaktyzm społeczny w duchu „peredwiżników”. Stanisławski, jak każdy artysta, powołał się kryterium prawdy. Odkurzył kulisy i scenę, odklamał grę aktorską, techną w teatr życie autentyczne — oto właściwy sens jego reformy.

Ale zbliżyć teatr do życia nie znaczy to jedynie: poddać go ślepo prawdom powszechnej rzeczywistości; znaczy to także: ożywić w samym teatrze założoną w nim poezję. Znamienne jest to, że sztuki Czechowa, okres szczytowy Teatru Artystycznego (zwanego także „domem Czechowa”) były w inscenizacji Stanisławskiego, nawskroś naturalistycznej, przepojone najczystsza poezją, poezją schyłku i zaniku. Znamienne jest to, że jednym z największych sukcesów tego teatru był „Niebieski Ptak” Maeterlinka, feeria irrealna. Wielki repertuar puszczyński („Boris Godunow”, „Skąpy rycerz”, „Mozart i Salieri”) znalazł tutaj swe najświetniejsze wcielenie. Tutaj Gordon Craig wystawił swego „Hamleta”. Pod egidą Stanisławskiego zrodził się „Nietoperz”, kabaret poetycki. Szkoła nowego stylu kabaretowego. Wszelki styl nosi w sobie zadatki własnej śmierci. Teatr Stanisławskiego zasklepił się w swej doskonałości, odgradził się od życia atmosfery klasztoru, zaszczerpił młodym po-

glę bez pomocy swego psa? Była bezradna.

Nieszczęśliwej dziewczynie poradzono zwrócić się telegraficznie do ministra Rolnictwa z prośbą, żeby w tym wyjątkowym wypadku pozwolił na wyłom w przepisach. Niestety nadeszła odpowiedź odmowna.

Pozostawała jeszcze jedna instancja — król. Zrozpaczona Hazel Hurst wysłała depeszę do króla: „Błagam Waszą Królewską Mość o umożliwienie mi zwiedzenia Anglii. Jestem niewidoma. Mój pies zastępuje mi stracony wzrok. Jeśli nie będzie wolno wysiąść na ląd memu psu — zmuszona jestem wrócić do Ameryki” — brzmiał tekst depeszy.

Tym razem prośba niewidomej została wysłuchana. (j.)

kolegium aktorskim zarliwość, która musiała się wynaturzyć w manierę. I oto w samym teatrze, to znaczy w jego „studjach”, zrodziła się reakcja. Wachtangow, genialny uczeń Stanisławskiego, stworzył nowy teatr, który zerwał z psychologizmem, kanonem „przeżywania” przedstawiania, naturalizmowi — teatralizm. Tairow poszedł drogą syntezy klasycystycznej. W ostatnich latach Teatr Artystyczny był już tylko oficjalnym i akademickim teatrem reżimu, fortecą pewnego tradycjonalizmu, odległą od nowych prądów i tendencji.

Jednakże promieniowanie teatru Stanisławskiego było w swoim czasie olbrzymie. Niema w Europie poważnej sceny, niema teatrologji, niema reżyserów i inscenizatorów, którzyby nie doświadczyli wpływu Stanisławskiego, którzyby go nie przetrwali i nie przewyciężyli. U nas Teatr Polski był w pierwszych latach swego istnienia zapatrzony we wzory moskiewskie. „Reduta” Osterwy była przez długi czas redutą „stanisławszczyzny”. Zresztą, perma odmiana stylu naturalistycznego, wywodząca się z ducha Teatru Artystycznego, stanowi trwały składnik nowoczesnej sztuki sceniczej.

Stanisławski, mistrz nowej sceny, znakomity wychowawca reżyserów i aktorów, pozostanie na zawsze w historii teatru nie tylko rosyjskiego, — teatru europejskiego. Br.

## Meteor-gigant

### który mógł uśmiercić setki tysięcy ludzi

Docent uniwersytetu moskiewskiego L. Astapowicz ponownie zbadał znany olbrzymi meteor, który dnia 30 czerwca 1908 roku spadł na glob ziemski na Syberji. Meteor ważył przeszło 2000 ton. Posiadał szybkość 40 km. na sekundę, a spadł wówczas w kierunku, wprost przeciwnym do ziemi, która się obraca wokół słońca z szybkością 30 km. na sekundę. A więc szybkość starcia miała aż 70 kilometrów na sekundę.

W powietrzu meteor rozpadł się do białości i świecił jaśniej od słońca. Jego upadek na ziemię nie był uderzeniem, ale silnym wybuchem fontanny ognia.

Taka fontanna była wysoko na 20 km. Huk wybuchu słychać było z odległości 700 — 1000 km. Drgnienia powietrzne uchwyciono jeszcze z odległości 1820 km. aż w Turuchańsku. Aparaty sejsmograficzne zanotowały upadek meteora aż w Zagrzebiu w Jugosławji. Fala powietrzna obiegła trzykrotnie kulę ziemską i po 30-u godzinach słyszano ją jeszcze w Berlinie. Wokół miejsca gdzie spadł meteor tajga była posiekana na obszarze kilkuset tysięcy hektarów. Jeszcze dziś — na krańcach przepaści, gdzie leży meteor — leżą kłody starych drzew, liczących ponad dwieście lat każde.

Naokoło w promieniu 15 km. las został zupełnie wypalony.

Należy żałować, że zaraz po upadku meteoru uczeni nie przystąpili do szczegółowego zbadania. Meteor został dopiero przez uczonych odnaleziony przed kilkunastu laty, a właściwie miejsce, ponieważ przepaść pokryła się znów bałgami tajgi. Gdyby meteor spadł w Europie, uśmierciłby setki tysięcy ludzi w jednej sekundzie.

## „Ja się nie nazywam Hitler!”

Do pewnego rzemieślnika w Essen przyszedł jeden z jego klientów, witając go przy wejściu stereotypowo: „Heil Hitler!” Rzemieślnik odparł spokojnie: „Ja się nie nazywam Hitler!” i... dostał 14 dni aresztu.

## Bez radja niema dzisiaj domu

### Popierajmy radjofonizację szkół i świetlic

Dzięki Społecznemu Komitetowi Radjofonizacji Kraju, który, jak wiadomo, koordynuje wysiłki społeczeństwa w akcji radjofonizacji kraju — zatacza ona coraz szersze kręgi. Najwięcej stosunkowo wagi przywiązuje S. K. R. K. do akcji radjofonizacji szkół i świetlic. Mimo zradjofonizowania licznych szkół i świetlic organizacyjnych, pozostał jednakże jeszcze szereg szkół, zwłaszcza powszechnych, w których działaw nie ma możliwości korzystania z dobrodziejstw radja. Tutaj winno współpracować z S. K. R. K. całe społeczeństwo, by dać tej działawie szkolnej trochę radości, jaką niesie radjo. Współpraca ta winna się przejawiać w ofiarowywaniu nawet drobnych kwot, z których zradjofonizować można szereg szkół i świetlic.

Aby akcji nadać charakter planowy i skuteczny, S. K. R. K. wydał metalowy znaczek, w artystycznym wykonaniu, przedstawiający mikrofon w formie plastycznej, oraz zawieszoną na nim tabliczkę z inicjałami Komitetu. Cena wspomnianego znaczka wynosi groszy 50. Całkowity dochód ze sprzedaży znaczka przeznaczony został wyłącznie na radjofonizację ubogich szkół i świetlic.

Więc każdy obywatel, który pragnie równocześnie zaakcentować swą przynależność do wielkiej rodziny radjowej w Polsce i złożyć ofiarę na szlachetny cel radjofonizowania ubogich szkół i świetlic — winien w jak najkrótszym czasie zamówić znaczek w S. K. R. K. w Warszawie, ul. Górskiego 1, lub telefonicznie, numer 260-44.

Należność za znaczek uścić można po otrzymaniu specjalnego blankietu z Komitetu Radjofonizacji.



SIERPIEN

9

WTOREK  
Romana  
W. sl. 4.08. Z. 7.14.

POGODA NA DZIS

Pogoda słoneczna i ciepła, o zachmurzeniu niewielkim w ciągu dnia. W południowo-zachodniej części kraju skłonność do burz. Slabe wiatry południowo-wschodnie.

W teatrach

Teatr Wielki: Nieczynny.  
Teatr Narodowy: „Zielony frak”.  
Teatr Polski: „Subretka”.  
Teatr Letni: „Kłopoty Bourrachona”.  
Teatr Mały: Nieczynny.  
Teatr Nowy: nieczynny.  
Teatr Ateneum: Nieczynny.  
Teatr Malickiej: „Na fali eteru”. Dziś  
Teatr Kameralny: „Zbyt liczna rodzina”.

Instytut Reżyty: nieczynny.  
Teatr Wielka Rewia: nieczynny.  
Cyrulik Warszawski: nieczynny.  
Teatr 8.15: „Krysia Lelniczanka”.

Male - Qui Pro Quo (Cukiernia Ziemiańska, ul. Mazowiecka 12): Nieczynny.

Dolina Szwajcarska: Codziennie koncerty muzyki lekkiej od godz. 11 rano do 23.30.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOL DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-23.

W kinach

Adria: „W cieniu krzyża”.  
Atlantic: „Strach”.  
Bałtyk: „Miłość w kajdanach”.  
Capitol (Marszałk. 125): „Wrzawa”.  
Casino: „Piętnastolatka”.  
Colosseum: „W pulapce”.  
Czary: „Nancy Steele zaginęła” i „Salwa Regina”.  
Elite: „Zakochani wrogowie” i „Koniczynie”.  
Europa: „Przestępca”.  
Filharmonia: „10 z Pawlaka”.  
Hollywood: Nieczynny.  
Helios: „Nieznosna dziewczyna” i „Walka z sobowtórem”.  
Imperial: „Strzał w nocy”.  
Italia: „Dama Kamelowa”.  
Kino parafii św. Andrzeja: nieczynny.  
Majestic: „Wiosna nad Sekwaną”.  
Mewa: „Kiedy jesteś zakochana”.  
Bez świadków”.  
Miejskie: „Trędowata” i „Ordynat Michorowski”.  
Nowa Tombola: „Król i Chórzytka”.  
Lekkość”.  
Palladium: „Radość życia”.  
Pan: „Pierwsza miłość”.  
Petit Trianon: „Zawiniłam” i „Kochaj nie płacz”.  
Raj: „Droga do Rio” i „Obiad z przeskodami”.  
Rialto: „Rozwód lady Dix”.  
Roma: „Wielki dzień”.  
Sokol: „Dziewczątka z Variete” i „Wycieczka w góry”.  
Sorrento: „Srebrna torpeda” i „Mały czarodziej”.  
Studio: „Indyjski grobowiec”.  
Slinks: „Z uśmiechem na ustach”.  
Stylowy: „Zgrzeszyłam”.  
Światowid: nieczynny.  
Świt: „Zaczęło się w pociągu”.  
Ton: „Zycie ulicy”.  
Uciecha: „Lot strażaków”.  
Victoria: „Tajemnicze promienie”.  
Wanda: „Moja panna mama”.

ZIELONY FRAK TEMATEM ROZMÓW CAŁEJ WARSZAWY

Sukces „Zielonego fraka” przeszedł najsmielsze oczekiwania. Od miesiąca Teatr Narodowy jest codziennie przepelniony publicznością. „Zielony frak” stał się tematem rozmów całej Warszawy, a świetna gra artystów z Cwiklińską, Leszczyńskim i Stanisławskim na czele zyskała powszechny aplauz.

ZNICZ TRIUMFUJE W TEATRZE LETNIM

Michał Znicz triumfuje od tygodnia na scenie Teatru Letniego w ewojiej arcyroli aptekarza w „Kłopotach Bourrachona”.

Dawno już kreacja aktorska nie spotkała się z tak powszechnym zachwytem publiczności i zgodnym aplauzem krytyki, jak nowa rola Znicza, nowa zresztą dla Warszawy, gdyż w szeregu innych miast polskich już się ją jego kreacją zachwycało.

POWODZENIE „SUBRETKI” W TEATRZE POLSKIM

Pierwszy dziesiątek przedstawień świeżo wystawionej komedii Jakóba Devala „Subretka”, zgromadził w Teatrze Polskim pokazną ilość widzów, którzy entuzjastycznie przyjmowali zarówno samą sztukę, jak i jej świetne wykonanie, — ze Stefanią Jarkowską w popisowej roli tytułowej na czele.

„Subretka” zdaje się mieć powodzenie zapewnione na dłużej szerokiego widza.

„WIELKI DZIEŃ”



„Wielki dzień” to nowy film mistrza reżyserów Johna Forda. Bohaterami jego są: Barbara Stanwyck i Preston Foster. Temat — walka między szczęściem własnym a miłością ojczyzny — wiecznie frapujący, wyświetla kino „ROMA”.

Na niedźwiedzie, rysie i żbiki nie wolno polować w sierpniu

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju, oprócz województwa śląskiego, w sierpniu przypada czas ochronny na:

Łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki, daniela-rogacze, jelenie i daniela łanie i cielęta, sarny-kozy i kozłeta, niedźwiedzie, niedźwiedzi-lice z małemi, rysie, żbiki, kuny leśne, norki, borsuki, wiewiórki, zajęce-szaraki, zajęce-bielaki, guszcze-koguty, guszcze-kury, cietrzewie-koguty (do 16 sierpnia), cietrzewie kury, w woj. wileńskim, nowogrodzkim, białostockim, poleskim i wolińskim do 16 sierpnia, w pozostałych województwach przez cały miesiąc, jarkąbki i pardwy (do 16 b.m.).

bażanty-kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice, słonki (do 16 b. m.), czarne bociany, drobie i drobie kamionki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty (do 16 b.m.), puhaćce, psakki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, wrony i sroki (do 16 sierpnia).

Dodajmy, że zakazy te w niektórych wypadkach mają charakter wybitnie teoretyczny. Łoś, żbik i niedźwiedź są przecież pod całkowitą ochroną. A indyki? — Gdzie są u nas dzikie indyki? Te dzikie indyki — to już doprawdy jakaś ogromnie tajemnicza, bardzo zakaspirowana zwierzyzna.

Ze świata muzyki

„Straszny Dwór”

w nowym wydaniu

Po sukcesach „Halki” w Bernie i Hamburgu sceny zagraniczne zaczęły się dopytywać o „Straszny Dwór”, pragnąc wystawić i to arcydzieło Moniuszki. Wówczas okazało się, że materiały, znajdujące się w dyspozycji polskich scen operowych, w postaci tylko ręcznych odpisów, zresztą, jest wręcz nie do użycia dla zagranicy. Nadto, wyciąg fortepianowy, zrobiony przed pół wiekiem bez mała przez Piotra Maszyńskiego i wydany przez Gebethnera i Wolffa, jest już od szeregu lat całkowicie wyczerpany, dostarczenie więc odpowiedniej ilości egzemplarzy, koniecznej do przygotowania opery, było zupełnie niemożliwe. Kompromitacja graniczyła tu już ze skandalem nieledwie.

Smutny ten stan rzeczy wywołał jednak skutki jak najpomyślniejsze, bo Towarzystwo Wydawnicze Muzyki Polskiej, które z całą godną szczerą uznania energią prowadzi swą działalność i wydaje coraz to liczniejsze dzieła dawnych i współczesnych kompozytorów polskich, poruszyło wszystkie sprężyny, by wreszcie wydać operę Moniuszki we wzorowej niejako postaci, jaka się samemu „Straszemu Dworowi” i jego autorowi należała. Pomógł Towarzystwu tym razem Fundusz Kultury Narodowej, a poważny komitet redakcyjny, w osobach pp. dr. Zygmunta Latoszewskiego, prof. Jerzego Lefeldta, Marjana Mrozowskiego,

dr. Henryka Opieńskiego, dr. Juliana Pulikowskiego, Teodora Sledzińskiego, a pod przewodnictwem prof. Kazimierza Sikorskiego, któremu przypadła tu najważniejsza praca przygotowania ostatecznego tekstu partycji orkiestrowej, zabrał się żywo do pracy.

Praca ta wszakże była wyjątkowo, rzecz można trudna, bo okazało się, że materiały, na których oprzeć się wypadło, nie były między sobą zgodne. Jako główne źródła służyły tu: 1) szkice całej opery w układzie na fortepian i głosy wokalne (bez wstępu) w rękopisie samego Moniuszki, 2) partycja orkiestrowa całej opery, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 3) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 5) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 6) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 7) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 8) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 9) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 10) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 11) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 12) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 13) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 14) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 15) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 16) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 17) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 18) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 19) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 20) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 21) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 22) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 23) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 24) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 25) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 26) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 27) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 28) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 29) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 30) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 31) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 32) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 33) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 34) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 35) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 36) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 37) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 38) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 39) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 40) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 41) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 42) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 43) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 44) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 45) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 46) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 47) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 48) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 49) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 50) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 51) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 52) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 53) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 54) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 55) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 56) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 57) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 58) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 59) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 60) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 61) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 62) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 63) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 64) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 65) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 66) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 67) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 68) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 69) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 70) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 71) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 72) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 73) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 74) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 75) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 76) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 77) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 78) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 79) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 80) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 81) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 82) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 83) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 84) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 85) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 86) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 87) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 88) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 89) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 90) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 91) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 92) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 93) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 94) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 95) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 96) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 97) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 98) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 99) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 100) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 101) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 102) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 103) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 104) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 105) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 106) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 107) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 108) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 109) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 110) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 111) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 112) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 113) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 114) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 115) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 116) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 117) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 118) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 119) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 120) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 121) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 122) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 123) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 124) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 125) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 126) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 127) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 128) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 129) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 130) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 131) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 132) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 133) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 134) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 135) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 136) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 137) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 138) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 139) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 140) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 141) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 142) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 143) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 144) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 145) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 146) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 147) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 148) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 149) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 150) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 151) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 152) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 153) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 154) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 155) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 156) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 157) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 158) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 159) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 160) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 161) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 162) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 163) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 164) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 165) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 166) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 167) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 168) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 169) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 170) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 171) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 172) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 173) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 174) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 175) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 176) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 177) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 178) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 179) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 180) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 181) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 182) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 183) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 184) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 185) partycja orkiestrowa Mazura, bez partii chóralnej i 4) partja chóralna Mazura, ale bez głosów wokalnych, również w rękopisie autora, 1

